

POSTANOWIENIE

Dnia 21 września 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VI Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodnicząca: SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk

Sędziowie: SSO Aleksandra Mitros

SSO Monika Miller-Młyńska (spr.)

po rozpoznaniu w dniu 21 września 2015 roku

na posiedzeniu niejawnym w Szczecinie

sprawy z powództwa D. B.

przeciwko Miejskiemu Przedsiębiorstwu (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

o odszkodowanie

na skutek zażalenia Miejskiego Przedsiębiorstwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S.

na postanowienie Sądu Rejonowego w Stargardzie Szczecińskim z dnia 20 maja 2015r., sygn. akt IV P 29/15 w przedmiocie przyznania pozwanej kosztów procesu

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie i przekazać sprawę – w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu - Sądowi Rejonowemu – Sądowi Pracy w S. do ponownego rozpoznania.

SSO Aleksandra Mitros SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk SSO Monika Miller-Młyńska

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 6 marca 2015r. D. B. wniosła o zasądzenie od pozwanej spółki na swoją rzecz kwoty 25.000 zł tytułem odszkodowania za naruszenie praw pracowniczych. W pozwie nie zamieściła żadnych informacji na temat swojej sytuacji osobistej i majątkowej.

Zarządzeniem z dnia 16 marca 2015r. Przewodniczący wyznaczył termin rozprawy na dzień 15 kwietnia 2015r., jednocześnie zarządzając doręczenie pozwanej odpisu pozwu. Powódka odebrała zawiadomienie o terminie rozprawy w dniu 24 marca 2015r., zaś pozwana w dniu 19 marca 2015r. (tego też dnia doręczono jej odpis pozwu).

W dniu 7 kwietnia 2015r. do akt wpłynęła obszerna odpowiedź na pozew, w której pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Na poparcie swoich twierdzeń pełnomocnik pozwanej przedłożył szereg dowodów z dokumentów oraz zawnioskował o przesłuchanie świadków.

W dniu 9 kwietnia 2015r. Przewodniczący zarządził, by odpis odpowiedzi na pozew doręczyć powódce dopiero na rozprawie w dniu 15 kwietnia 2015r.

Dzień później, 10 kwietnia 2015r. do akt wpłynęło pismo procesowe powódki o treści: „W imieniu własnym Powódka wycofuje pozew w przedmiotowej sprawie i zrzeka się roszczeń z tego wynikających. Jednocześnie Powódka wnosi o

nieobciążanie jej kosztami Pozwanego poniesionymi z tytułu pozwu z powodu trudnej sytuacji materialnej związanej z pozostawaniem osobą bezrobotną.” Do pisma nie dołączono jakichkolwiek dokumentów.

W dniu 13 kwietnia 2015r., bez kierowania do którejkolwiek ze stron procesu jakichkolwiek zarządzeń, Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim wydał postanowienie o umorzeniu postępowania w sprawie, wskazując w uzasadnieniu wyłącznie, iż w jego ocenie cofnięcie jest możliwe i nie jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego. Postanowienie to jest obecnie prawomocne.

W dniu 27 kwietnia 2015r. do akt sprawy wpłynął wniosek pozwanej spółki o przyznanie kosztów procesu, złożony w oparciu o przepis art. 203 § 2 i 3 k.p.c. Wskazano w nim, że na wnioskowane koszty składa się wynagrodzenie radcy prawnego oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł.

Zaskarżonym obecnie postanowieniem Sąd Rejonowy w Stargardzie Szczecińskim oddalił ten wniosek pozwanej. W uzasadnieniu wskazał, iż w sprawie „nie można doszukać się szczególnej obszerności, zawilości, skomplikowania czy też ponadprzeciętnego wkładu pracy, którą musiałby włożyć pełnomocnik pozwanego. Przez nakład pracy pełnomocnika w danej sprawie należy rozumieć nie tylko liczbę i obszerność złożonych w sprawie pism procesowych oraz udział w rozprawach i posiedzeniach sądu, lecz również pozasądową pomoc prawną udzieloną klientowi w związku ze sprawą, a także aktywność dowodową.” Dalej w uzasadnieniu sąd wskazał, iż „pełnomocnik pozwanego nie stawiał się na rozprawach a sporządził jedynie jedno pismo procesowe, to jest odpowiedź na pozew.” Wyjaśnił też, iż w sprawie znalazł zastosowanie przepis art. 102 k.p.c., a to z uwagi na istniejącą między stronami „różnicę w potencjale finansowym oraz szeroko rozumianej pozycji ekonomicznej, w tym także dostępie do obsługi prawnej świadczonej przez profesjonalistów”, która w jego ocenie „wykazuje, iż to strona pozwana posiada jaskrawą przewagę nad stroną powodową”. Podkreślił, że „pełnomocnik profesjonalny, który świadczy obsługę prawną dla dużego przedsiębiorstwa dysponującego wielomilionowym kapitałem zakłada, iż jego wynagrodzenie obejmie nie tylko koszty usług prawnych, ale również koszty poboczne związane z czynnikami technicznymi, do których należy zaliczyć dojazd do sądu przed którym toczy się proces.” Po drugie, sąd podniósł, że „powódka nie jest w dobrej sytuacji finansowej”, co jego zdaniem „wynika przede wszystkim z faktu, iż straciła stanowisko pracy i pozostaje bezrobotna.” Mając to na uwadze, oceniając sprawę „w perspektywie konfrontacji możliwości finansowych obu stron”, Sąd Rejonowy uznał, że „sprzeczne z zasadami współzycia społecznego byłoby zasądzenie zwrotu kosztów podróży pełnomocnika strony pozwanej.” W związku z powyższym uznał za celowe odstąpienie od obciążania powódki kosztami, „aby nie zdestabilizować czy też wręcz zrujnować budżetu rodziny powódki.” Wreszcie Sąd podkreślił, że powódka „nie nadużywała swoich praw, od razu po zapoznaniu się z odpowiedzią na pozew cofnęła powództwo.”

Pozwana spółka złożyła zażalenie na powyższe postanowienie, wnosząc o jego zmianę poprzez zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pełnomocnik pozwanej zarzucił, że w sprawie nie zachodzi szczególny przypadek uzasadniający odstąpienie przez sąd od ogólnych reguł rozkładu kosztów postępowania. Podkreślił, iż powódka nie przedłożyła żadnych dowodów potwierdzających fakt pozostawiania w trudnej sytuacji materialnej i bez pracy, a sąd niejako z urzędu przyznał jej rację i arbitralnie uznał jej sytuację majątkową i osobistą za udowodnioną. Zwrócił uwagę, że wniesienie powództwa nie było poprzedzone wezwaniem pozwanej do dobrowolnego spełnienia świadczenia, a gdyby powódka to uczyniła, pozwana z pewnością wyjaśniłaby jej swoje stanowisko w sprawie, co być może pozwoliłoby na uniknięcie sporu sądowego. Podkreślił, iż powódka ma doświadczenie w prowadzeniu sporów sądowych, gdyż w innej sprawie toczącej się między stronami wniesienie pozwu poprzedziła wezwaniem do zapłaty. Pełnomocnik podkreślił także, że wniesienie przez powódkę pozwu wymagało zaangażowania w pracę nie tylko pełnomocnika zawodowego, ale również pracowników zakładu pracy, którzy musieli przygotować choćby załączniki do odpowiedzi na pozew. Zauważył, iż także jego nakład pracy był znaczny, co Sąd Rejonowy zbagatelizował.

Wreszcie, pełnomocnik pozwanej zwrócił uwagę, iż przepis art. 102 k.p.c. umożliwia sądowi odstąpienie od całości lub części kosztów procesu, czego sąd I instancji nie dostrzegł, z góry zakładając, że powódka nie powinna być obciążana żadnymi kosztami procesu. Ubocznie zauważył także, że nie wnioskował o zwrot kosztów podróży do sądu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się uzasadnione, choć zgromadzony w sprawie materiał nie pozwolił na wydanie przez sąd II instancji orzeczenia merytorycznego. Konieczne stało się bowiem uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy w zaskarżonym zakresie do ponownego zbadania przez Sąd Rejonowy. W ocenie Sądu Okręgowego sąd I instancji nie zbadał bowiem istoty sprawy, na co wskazuje uzasadnienie jego orzeczenia, mające charakter w dużej mierze abstrakcyjny, gdyż oderwany od realiów niniejszej sprawy.

Po pierwsze, bezpodstawne było zarzucanie przez sąd pełnomocnikowi pozwanej, iż „nie stawał się na rozprawach”, skoro w sprawie nie odbyła się żadna rozprawa (jedyną wyznaczoną rozprawę zarządzeniem Przewodniczącego odwołano, uniemożliwiając tym samym pełnomocnikowi pozwanej stawienie się na niej). Po drugie, wyrażone przez Sąd Rejonowy w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia twierdzenie iż „sprzeczne z zasadami współzycia społecznego byłoby zasądzenie zwrotu kosztów podróży pełnomocnika strony pozwanej” nie miało związku z niniejszą sprawą, w której pełnomocnik nie domagał się nigdy zwrotu takich kosztów. Sąd Okręgowy nie znalazł także w aktach sprawy jakichkolwiek dowodów świadczących o prawdziwości twierdzeń Sądu Rejonowego, jakoby obciążenie powódki kosztami procesu miało zdestabilizować czy wręcz zrujnować jej budżet rodzinny. Przeciwnie, za trafny należało uznać zarzut skarżącego, jakoby okoliczności te zostały ustalone przez sąd I instancji w sposób arbitralny, w oderwaniu od treści znajdującego się w aktach sprawy materiału. Po trzecie, nie wiadomo na jakiej podstawie Sąd Rejonowy ustalił, że powódka cofnęła powództwo „od razu po zapoznaniu się z odpowiedzią na pozew”, skoro w niniejszej sprawie odpis odpowiedzi na pozew nie został w ogóle powódce doręczony.

Nie bez znaczenia dla rozstrzygnięcia był także fakt, iż w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy nie zbadał w ogóle przyczyn, dla których powódka cofnęła pozew. Powódka złożyła bowiem – ledwie miesiąc po wytoczeniu powództwa - pismo procesowe, w którym nie tylko oświadczyła, że pozew cofa, ale także że zrzeka się roszczenia, w żaden sposób swojego stanowiska nie uzasadniając i nie wyjaśniając co skłoniło ją do tak nagłej zmiany decyzji. Abstrahując już od tego, że w takiej sytuacji sąd miał obowiązek postąpić stosownie do normy przepisu art. 203 § 3 zd. 1, czego nie zrobił, jego powinnością było rozważenie, czy nie jest koniecznym przeprowadzenie dodatkowego postępowania wyjaśniającego (dotyczącego także kwestii rozstrzygnięcia o kosztach procesu), zwłaszcza. Postępowanie powódki można było bowiem w równej mierze potraktować jako przejaw niefrasobliwości (na co wskazywałoby wytoczenie powództwa bez uprzedniego wezwania pozwanej do zapłaty oraz cofnięcie pozwu ledwie po upływie miesiąca od jego złożenia), co uzasadniałoby obciążenie jej jeśli nie całością, to chociażby częścią kosztów procesu, jak i jako działanie usprawiedliwione lub wręcz wymuszone okolicznościami czy sytuacją faktyczną, w jakiej znalazła się powódka – co wymagałoby jednak od sądu zbadania przyczyn, dla których powódka tak wystąpiła z pozwem, jak i go zaraz cofnęła. Podobnie dwojako można by ocenić możliwość uznania, iż zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o którym mowa w art. 102 k.p.c. – czy to z uwagi na szczególnie trudną sytuację powódki, czy to z uwagi na szczególnie niewłaściwe zachowanie byłego pracodawcy. Każdorazowo wymagałoby to jednak podjęcia jakichkolwiek działań w celu dokładniejszego wyjaśnienia okoliczności sprawy, czego jednak Sąd Rejonowy zaniechał.

Z powyższych względów, uznając zaskarżone rozstrzygnięcie za wydane przedwcześnie, gdyż bez zbadania istoty sprawy, Sąd Okręgowy w oparciu o przepis art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie. W toku dalszego postępowania Sąd Rejonowy, mając na względzie wszystkie przedstawione wyżej uwagi, podejmie stosowne działania, po czym rozpozna sprawę merytorycznie, biorąc pod uwagę faktycznie występujące w niej okoliczności i – udowodnione lub wystarczająco uprawdopodobnione – twierdzenia obu stron procesu.

SSO Aleksandra Mitros SSO Gabriela Horodnicka-Stelmaszczuk SSO Monika Miller-Młyńska

Zarządzenia:

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSO Monika Miller-Młyńska